

NASZ DZIENNIK

**Sobota-Niedziela, 29-30 grudnia 2007, Nr 303
(3016)**

Dział: **Myśl jest bronią**

List Pasterski Episkopatu Polski na Święto Świętej Rodziny z Nazaretu (Syr 3, 2-6. 12-14; Kol 3, 12-21; Mt 2,13-15. 19-23)

Bądźmy uczniami Chrystusa w rodzinie

**Czcigodni Bracia Kapłani,
Osoby życia konsekrowanego,
Kochani Małżonkowie i Rodzice,
Dzieci i Młodzieży,
Umiłowany Ludu Boży!**

Zwracamy się do Was wszystkich, przeżywając razem z całym Kościołem atmosferę radości Bożego Narodzenia oraz szczególnej bliskości między ludźmi, której znakiem jest wigilijny opłatek. Wielokrotnie podkreśla się, że te Święta są najbardziej rodzinne. Radujemy się darem człowieczego życia Syna Bożego, który - poczęty z Ducha Świętego - narodził się z Maryi Dziewicy, a pod opieką Świętego Józefa, Przczystego Oblubieńca Bogurodzicy, przeżywał normalne życie rodzinne. W dzisiejszą niedzielę, zwaną Świętem Świętej Rodziny, Kościół zwraca naszą uwagę, że narodzenie Jezusa Chrystusa dokonało się właśnie w Rodzinie, w Rodzinie Świętej. Stwarza to okazję do podjęcia przez nas refleksji na tematy ważne dla każdej rodziny chrześcijańskiej, a także - z racji na naturę życia rodzinnego - ważne dla każdej rodziny.

1. Droga Słowa Bożego

Wysłuchani w dzisiejsze słowa Ewangelii Świętej, zwracamy uwagę na to, że najważniejsze sprawy Bóg przedstawiał Świętemu Józefowi, kiedy ten, w wielkim wyciszeniu swego

serca, starał się wsłuchiwać w głos Boga. Musiało to być poprzedzone przez Józefa głębokim modlitewnym rozważaniem trudnych sytuacji, w jakich znajdowała się Święta Rodzina. Podczas tych modlitw Józef przedstawiał Bogu sprawy trudne, dotyczące powierzonej mu Rodziny. I otrzymywał od Boga światło, łaskę zrozumienia oraz polecenia, których nie bał się podejmować.

O takiej postawie mówią też poruszające słowa z Listu do Kolosan, zachęcające nas wszystkich, także każdego z rodziców, do nieustannego rozważania Słowa Bożego:

"Słowo Chrystusa niech w was przebywa z całym swym bogactwem", abyście przeżywali wasze codzienne sprawy "pod wpływem łaski, śpiewając Bogu w waszych sercach". Święty Paweł zachęca: "wszystko, cokolwiek działacie słowem lub czynem, wszystko czyńcie w Imię Pana Jezusa, dziękując Bogu Ojcu przez Niego".

Z kolei słowo wyjęte z Księgi Syracha prowadzi nas po drogach codziennego życia wielu rodzin, pokazując każdemu z rodziców i dzieci, co jest miłe Bogu w relacjach rodzinnych. Nade wszystko zachęca, aby w codzienności życia rodzinnego zauważyć obecność Boga, który przez rodzinę chce realizować swój plan kształtowania pełni naszego człowieczeństwa, a także opieki nad człowiekiem potrzebującym pomocy. W szczególny sposób odnosi się to do duchowej więzi pomiędzy samymi małżonkami, do postawy rodziców wobec dzieci, a także do sposobu patrzenia na osoby starsze. Wszystkie te sprawy rodzina, wzorem Świętej Rodziny, powinna nieustannie przedstawiać Bogu.

2. Sprawy ciągle najważniejsze

Potrzebna jest dzisiaj nowa refleksja nad małżeństwem i rodziną. Mówi się i czyni na rzecz rodziny wiele, zarówno w środowiskach duszpasterskich, jak też w wielu środowiskach świeckich. Wszystkim zaangażowanym w te sprawy chcemy przekazać słowa wdzięczności i uznania. Jednocześnie z niepokojem stwierdzamy, że ilość problemów i zagrożeń rodziny nie maleje, a wręcz narasta. Pokazują to poglądy młodego pokolenia, często odbiegające od nauki Kościoła,

pokazuje to doświadczenie wielu rodzin, a także treść dyskusji osób odpowiedzialnych za sprawy rodziny. Wzrasta - niestety - ilość rozwodów. Coraz częściej młodzi mieszkają razem bez ślubu - niekiedy nawet przy aprobachie rodziców. Coraz trudniej wytłumaczyć potrzebę czystości przedmałżeńskiej. Sprawy, które jeszcze nie tak dawno były powszechnie traktowane jako nonsens, dzisiaj już są w dyskusjach dopuszczane.

Warto jeszcze raz podkreślić, że u podstaw każdej rodziny stoi małżeństwo. Chrześcijańskie patrzenie na małżeństwo w pełni uwzględnia wyjątkową naturę tej wspólnoty osób. Małżeństwo to związek mężczyzny i niewiasty, zawierany na całe ich życie, i z tej racji pełniący także określone zadania społeczne. Chrystus podkreślił, że mężczyzna opuszcza nawet ojca i matkę, aby złączyć się ze swoją żoną i być z nią przez całe życie jako jedno ciało (por. Mt 19,6). To samo dotyczy niewiasty. Naszym zadaniem jest nieustanne przypominanie, iż tylko tak rozumianą wspólnotę mężczyzny i niewiasty wolno nazywać małżeństwem. Żaden inny związek osób nie może być nawet przyrównywany do małżeństwa. Chrześcijanie decyzję o zawarciu małżeństwa wypowiadają wobec Boga i wobec Kościoła. Tak zawierany związek Chrystus czyni sakramentem, czyli tajemnicą uświęcenia małżonków, znakiem swojej obecności we wszystkich ich sprawach, a jednocześnie źródłem specjalnej łaski dla nich. Głębia duchowości chrześcijańskich małżonków powstaje właśnie we współpracy z łaską sakramentu małżeństwa. Nie sposób jednak rozłączyć małżeństwa od rodziny, której małżeństwo jest podstawą, a która się dopełnia i wewnętrznie ubogaca poprzez przyjęcie daru nowego życia. Życie jest darem Boga, dlatego małżonkowie - otwarci na ten dar - pozostają sługami życia, a nie jego panami. Panem życia jest tylko Bóg. Z ludzkiej perspektywy każde życie jest święte i nietykalne od poczęcia aż do naturalnej śmierci. Ta podstawowa prawda wpisana jest w ludzką naturę, a także w ludzką kulturę. Do tej prawdy powinni nieustannie powracać nie tylko wszyscy chrześcijanie, ale także wszyscy ludzie dobrej woli, czujący odpowiedzialność

za kulturę. Ponieważ życie jest najpiękniejszym darem Boga, trzeba się na nowo rozradować darem każdego życia. Trzeba uznać, że wszelkie pozanaturalne ingerowanie człowieka w tajemnicę życia jest bezprawiem i uzurpacją wobec Boga.

Każde nowe życie stwarza też nową głębię miłości. Pan Bóg, obdarowując współmałżonków darem miłości, wyposaża ich również w miłość do każdego dziecka, które chce im dać. Ta rodzicielska miłość może też być skierowana do innych dzieci, którym z różnych, niezawinionych przez nie powodów, brakuje miłości własnych rodziców. Prosimy więc wszystkich rodziców, a także bezdzietnych małżonków, aby otwierali swoje serca nie tylko na własne dzieci, lecz także na inne, które oczekują miłości rodzicielskiej. Wszystkim, którzy są otwarci na przyjęcie dziecka, dziękujemy za piękne świadectwo miłości.

3. Co nam czynić trzeba?

Gdy pytamy, co możemy uczynić dla każdego małżeństwa i dla każdej rodziny, musimy się najpierw wszyscy - duchowni i świeccy - wiele modlić, głęboko medytując nad sprawami rodziny w świetle Bożej Prawdy. Do modlitwy zachęcamy także wszystkich współmałżonków i rodziców. Wielkie znaczenie ma tu każda inicjatywa duszpasterska, prowadząca do pogłębionej osobistej, małżeńskiej i rodzinnej modlitwy.

Patrząc na swoisty lęk, jaki dzisiaj zapanował w wielu młodych sercach przed wspólnotą małżeńską, rozumianą zgodnie z jej naturą, czyli po Bożemu, trzeba na nowo przyjąć odwieczną i niezmienną prawdę, iż małżeństwo może być źródłem szczęścia i radości. Będzie jednak w pełni skuteczne i owocne tylko wtedy, gdy niewiasta i mężczyzna łączą się związkiem wyłącznym i dozgonnym, podejmowanym we wzajemnej miłości, z ufnością w moc miłości Boga. Prowadzić to będzie do wzajemnego duchowego ubogacania się przez całe życie, z pełnym otwarciem także na dar nowego życia z Bożej ręki. Trzeba się na nowo rozradować i zachwycić pięknem małżeńskiej wspólnoty, zawieranej i przeżywanej wobec

Boga. Dlatego kierujemy serdeczne wezwanie do wszystkich o poważne traktowanie sakramentu małżeństwa. Przypominamy narzeczonemu o potrzebie korzystania ze wszystkich prowadzonych przez duszpasterzy form przygotowania do małżeństwa. Młodzieży pracującej i studiującej poza granicami kraju przypominamy, że takie przygotowanie prowadzą też ośrodki duszpasterstwa polonijnego. Zachęcamy Was, młodzi, do odważnego podejmowania różnych inicjatyw i postaw wierności Jezusowi. W tym kontekście nadzieję budzi także Ruch Czystych Serc.

Zwracamy się też po raz kolejny do rządzących z usilną prośbą o dobry program prorodzinny oraz o właściwe rozwiązania prawne i ekonomiczne, które będą wsparciem dla każdej rodziny, uwzględniając też realne potrzeby każdego dziecka. W ten sposób możemy się nauczyć pełnej solidarności i współodpowiedzialności społecznej, potrzebnej przecież także w wielu innych sytuacjach i środowiskach, nie tylko w samych rodzinach. Środki przekazu prosimy o ukazywanie głębokiego piękna i godności małżeństwa i rodziny. Duszpasterzy, członków ruchów, stowarzyszeń i różnych grup duszpasterskich, prosimy o nieustanny wysiłek w trosce o każdą rodzinę.

W roku 2003, niemal u kresu swojego pontyfikatu, zwracając się w Manilli do wszystkich małżonków i rodziców, Jan Paweł II powiedział: "Małżonkowie chrześcijańscy! W waszej komunii życia i miłości, w waszym wzajemnym oddaniu oraz w wielkodusznym przyjmowaniu dzieci, bądźcie w Chrystusie światłem świata! Pan was prosi, abyście każdego dnia stawali się jak lampa, która nie pozostaje w ukryciu, ale postawiona jest "na świeczniku, aby świeciła wszystkim, którzy są w domu" (Mt 5,15). Bądźcie przede wszystkim "Dobrą Nowiną dla Trzeciego Tysiąclecia", gorliwie żyjąc swoim powołaniem".

4. Bądźmy uczniami Chrystusa

Bieżący rok duszpasterski przeżywamy pod hasłem: "Bądźmy uczniami Chrystusa". Dokonuje się to przede wszystkim w rodzinie i poprzez rodzinę. Z wielkim

wzruszeniem zwracamy się więc do rzeszy małżonków i rodziców, dających codzienne świadectwo wiary i miłości: wytrwajcie w waszym świętym powołaniu. Rodziny, których życie duchowe nie jest uporządkowane, zachęcamy do powrotu do Chrystusa.

Wszystkich Was, drodzy duszpasterze i współpracownicy duszpasterzy w pięknym posługiwaniu małżeństwu i rodzinie, a przede wszystkim Was, kochani małżonkowie i rodzice wraz ze wspólnotami Waszych rodzin, obejmujemy naszą modlitwą.

Zawierając Was szczególnej opiece Świętej Rodziny z serca Wam błogosławimy: W Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen.

Podpisali:

Kardynałowie, Arcybiskupi i Biskupi polscy zgromadzeni na 342. Zebraniu Plenarnym Konferencji Episkopatu Polski Jasna Góra, dnia 22 listopada 2007 r.

Za zgodność

+ Stanisław Budzik
Sekretarz Generalny KEP

www.naszdziennik.pl